

Adam Chajewski

*Klub na rzecz Europy Środkowo-Wschodniej przy
Uniwersytecie Warszawskim, Warszawa, Polska*

Wychodzenie z podległości, czyli kwestia likwidacji skutków utraty przez Polskę niepodległości w polityce II i III Rzeczypospolitej

1. Wprowadzenie

Wiek XX to w historii Polski okres bezprecedensowy, jedyny taki w naszych dziejach. Tak się bowiem zdarzyło, że Polska w tym wieku dwukrotnie odzyskała niepodległość: pierwszy raz w roku 1918 (11 listopada) po 123 latach od likwidacji polskiej państwowości, drugi raz w roku 1989 (4 czerwca, względnie 12 września) po 50 latach niemieckiej i sowieckiej okupacji oraz sowieckiego protektoratu.

Przytoczone powyżej daty symbolizują procesy wychodzenia z podległości, które ani wtedy się nie rozpoczęły, ani też nie zakończyły. W obu przypadkach odzyskanie niepodległości poprzedziły okresy niezwykłej aktywności narodowej i społecznej, której odzwierciedleniem dla początku wieku niech będzie działalność, która doprowadziła do spolszczenia ludu polskiego, oraz Legiony, zaś dla jego końca „Solidarność” i posolidarnościowe „Podziemie”.

Równie ważne, jeśli nie ważniejsze, było wychodzenie z podległości po tych symbolicznych datach. Trzeba bowiem sobie zdawać sprawę, że o ile samo formalne odzyskanie niepodległości jest zdarzeniem krótkim, wręcz jednostkowym, tak że przeważnie można mu przyporządkować konkretną datę, o tyle uporanie się z problemami wynikłymi z długookresowej utraty niepodległości, niezależnie czy na okres 123 czy 50 lat, to procesy czasochłonne i skomplikowane.

Przy czym, w obu przypadkach, inaczej wyglądała sytuacja na Zachodzie, gdzie polityka polska były zależna od zrozumienia i dobrej woli mocarstw (Ententy i Aliantów), inaczej na Południu i jeszcze inaczej na Wschodzie, gdzie polityka polska była w zasadzie suwerenna. I temu właśnie wschodniemu aspektowi wychodzenia z podległości poświęcony jest poniższy tekst.

Wspomniane wyżej wychodzenie z podległości, to:

- Z jednej strony, dla pierwszego okresu (początek wieku) wojny o istnienie państwa i o jego granice zakończone traktatem ryskim w 1921 r.; dla drugiego (koniec wieku) była to polityka traktatowa wobec Łotwy oraz beneficjentów (kosztem Polski) paktu Ribbentrop-Mołotow – Ukrainy, Rosji, Białorusi i Litwy, zakończona traktatem polsko-litewskim w 1994 r.
- Z drugiej strony, to podjęcie działań (początek wieku), względnie ich niepodjęcie (koniec wieku), mających na celu satysfakcjonujące dla Polski uregulowanie problemów, które wynikły z pojawienia się na arenie międzynarodowej niepodległego państwa polskiego. Problemów, takich jak: kwestie odszkodowań i reparacji; polskiego dorobku materialnego i kulturowego; terytoriów i granic oraz ludności zamieszkującej Ziemie Zabrane lub z nich deportowanej. Te problemy, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii obywatelstwa, będą tematem niniejszych rozważań.

Przy czym problematyka obywatelstwa mieszkańców Ziem Zabranych nie będzie ograniczona do kategorii obywateli polskich polskiej narodowości¹, lecz będzie dotyczyła stosunku Drugiej i Trzeciej Rzeczypospolitej do zamieszkujących tamte Ziemie obywateli polskich wszelkiej – polskiej, ruskiej (w szerokim rozumieniu tego słowa), litewskiej, żydowskiej, a także „niewykształconej” (tutejsi) – narodowości. W tym kontekście podstawową kwestią jest zasadność przypisywania mieszkańcom Ziem Zabranych polskiego obywatelstwa.

Odnosnie do obywatelstwa mieszkańców Ziem Zabranych w r. 1939 sprawa jest prosta. W r. 1989 żyła jeszcze znaczna liczba osób, które obywatelstwo polskie posiadały bezpośrednio. Obywatelami polskimi byli także ich potomkowie (prawo krwi). Ponadto obywatelami polskimi byli potomkowie tych, którzy się na Ziemiach Zabranych osiedlili po r. 1939 (prawo ziemi). Pogląd, że obywatele polscy i ich potomkowie zamieszkujący Ziemie Zabrane utracili obywatelstwo polskie, czy to wskutek jednostronnej decyzji sowieckiej, czy też dwustronnej umowy Związku Sowieckiego z ich peerelowskimi marionetkami, jest trudny do obrony jako legalizujący oczywiste bezprawie.

¹ Problem ten omówiłem w: Chajewski Adam, *Pakt Ribbentrop-Mołotow – Źródło polskiej polityki wobec wschodnich sąsiadów: Kwestia obywatelstwa Polaków na Wschodzie*, „Studium Vilmense A”, Wilno, 2018, vol. 15, s. 90–93.

Kwestia obywatelstwa mieszkańców zagarniętych przez Rosję ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów jest nieco bardziej złożona, i to z trzech powodów:

- Po pierwsze prawnych. Byli oni faktycznie obywatelami rosyjskimi i tak byli określani w traktacie ryskim.
- Po drugie formalnych. Tylko najwyżej kilkanaście procent mieszkańców Ziemi Zabranych między 1772 a 1795 r. przez Rosję, zaliczało się do, posiadającego pełne prawa obywatelskie, stanu szlacheckiego. Mieszczanie i „chłopi włościanie” formalnie praw obywatelskich nie posiadali.
- Po trzecie czasowych. W r. 1918 nie żył już nikt, kto urodził się w niepodległej Polsce. Od tamtych wydarzeń minęło bowiem 146 (I rozbiór), 125 (II rozbiór), względnie 123 lata (III rozbiór). Roku 1918 mogli dożyć stosunkowo nieliczni bezpośredni potomkowie obywateli I Rzeczypospolitej.

Wymienione wyżej zastrzeżenia, są co najmniej wątpliwe, jeśli nie bezzasadne, ponieważ:

- Będący wynikiem bezprawia rozbiorów stan faktyczny (obywatele rosyjscy), odwzorowany w postanowieniach traktatu ryskiego, nie unieważniał stanu prawnego (obywatele polscy) – przemoc nie legalizuje przecież bezprawia.
- Ludność nie zaliczająca się do szlachty, w okresie rozbiorów formalnie praw obywatelskich nie posiadająca, sto kilkadziesiąt lat później, w pełni wyczerpywała ówczesne (dwudziestowieczne) rozumienie pojęcia „obywatelstwo”; posiadała więc wprawdzie prawnie (formalnie) obywatelstwo rosyjskie, ale faktycznie (z urodzenia) polskie.
- Upływ czasu, niezależnie jak długi, nie legalizuje bezprawia.

Dlatego wydaje się zasadne traktowanie mieszkańców Ziemi Zabranych – zarówno potomków ludności zamieszkującej te terytoria w okresie I Rzeczypospolitej, jak i potomków tych, którzy na te terytoria przybyli po jej upadku – jako faktycznie (z urodzenia) polskich obywateli.

W świadomości społecznej dla wychodzenia z podległości symboliczne są daty 11 listopada (1918 r.) oraz 4 czerwca, względnie 12 września (1989 r.). Jest jednak jeszcze para innych dat, równie – a może nawet bardziej – dla wychodzenia z podległości symbolicznych; a mianowicie: 29 sierpnia 1918 r., kiedy to bolszewicka Rada Komisarzy Ludowych anulowała traktaty dotyczące rozbiorów Polski oraz 24 grudnia 1989 r.,

kiedy Zjazd Deputowanych ZSRR uznał tajne protokoły do niemiecko-sowieckich paktów za nieważne od samego początku.

I wreszcie są dwa zestawy dat niesymbolicznych, faktycznie proces wychodzenia z podległości zamykających. To z jednej strony 18 marca 1921 r. (traktat ryski) oraz z drugiej strony 26 kwietnia 1994 r. (traktat polsko-litewski) poprzedzony traktatami z Ukrainą (18 maja 1992 r.), Rosją (22 maja 1992 r.), Białorusią (23 czerwca 1992 r.) i Łotwą (1 lipca 1992 r.).

2. Unieważnienie traktatów rozbiorowych Polski

2.1. Bolszewicki dekret o anulowaniu traktatów rozbiorowych

29 sierpnia 1918 r. Rada Komisarzy Ludowych Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Sowieckiej uchwaliła dekret „O anulowaniu traktatów zawartych przez rząd byłego Cesarstwa Rosyjskiego z rządami: Cesarstwa Niemieckiego i Austro-Węgierskiego, królestw Pruskiego i Bawarskiego, księstw Hesji, Oldenburga i Saksonii oraz miasta Lubeka”². Art. III dekretu stanowił, że „wszystkie traktaty i akty zawarte przez rząd byłego Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego dotyczące rozbiorów Polski [...] znosi się niniejszym niepowrotnie”³, względnie (w innym tłumaczeniu) „w sposób nieodwołalny”⁴.

² Ochota Jan, *Unieważnienie aktów rozbiorowych przez Rosję*, „Sprawy Obce”, 1930, s. 283–314. także: Hubert Stanisław, *Rozbiory i Odrodzenie Rzeczypospolitej. Zagadnienia Prawa Międzynarodowego*, Lwów 1937, s. 171–172.

– Gelberg Ludwik (wstęp i opracowanie), *Prawo międzynarodowe i Historia dyplomacji. Wybór dokumentów*, Tom 2, Warszawa 1958, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 21. (Przytoczony tekst zawiera oczywisty błąd: Zamiast frazy o traktatach i aktach zawartych „z Rządami Królestwa Pruskiego” znajduje się w nim stwierdzenie o układach i aktach zawartych „z Rządami Królestwa Polskiego”).

– oryginalny (rosyjskojęzyczny) tekst Dekretu: „Izwiestia” Centralnego Komitetu Wykonawczego, 5.09.1918, nr 191, oraz Sobranje Uzakonienij Raboczewo i Krestjanskawo Prawitelstwa (Zbiór Ustaw i Rozporządzeń), 9.09.1918, nr 64, poz. 698. (Przytoczony tekst zawiera fundamentalny błąd: Stroną anulowanych Dekretem traktatów i aktów nie mogło być Cesarstwo Austro-Węgierskie. Dualistyczna Monarchia – Królestwo Węgier i Cesarstwo Austrii – zwana popularnie *Austro-Węgrami*, powstała dopiero w grudniu 1867).

³ Ochota Jan, *Unieważnienie aktów rozbiorowych...*, dz. cyt.

⁴ Gelberg Ludwik, *Prawo międzynarodowe i...*, dz. cyt.

Było to działanie propagandowe, ponieważ ponad pół roku wcześniej Rosja podpisała w Brześciu traktat pokojowy z Niemcami, Austro-Węgrami oraz Bułgarią i Turcją. Jego rozstrzygnięcia terytorialne oznaczały, że „Rosja wycofała się do granic z 1771 r. Pokój Brzeski z 3 marca 1918 r. stanowił tym samym odtworzenie wschodniej granicy Rzeczypospolitej Obojga Narodów”⁵. Co więcej, kiedy na przełomie roku 1918/1919 wojska niemieckie zaczęły wycofywać się ze Wschodu, wojska rosyjskie zajmowały opuszczane przez Niemców terytoria, nie przejmując się ani duchem dekretu, ani literą traktatu brzeskiego. Ostatecznie z części tych terytoriów usunięte zostały *manu militari* w rezultacie polskiego zwycięstwa w 1920 r.

Jeśli chodzi o sam dekret, to w nauce polskiej, zwłaszcza w okresie międzywojennym, toczyła się dyskusja o jego istocie, konsekwencjach i prawomocności.

- „Nasuwa się pytanie – pisał na przykład Stanisław Hubert⁶ – czy rząd sowiecki miał – według prawa narodów – kompetencje do wypowiedzenia jednostronnymi aktami traktatów.” Po czym znaczenie dekretu przedstawiał następująco: „Dekret rosyjski był nie tyle «unieważnieniem traktatów», ile rezygnacją Rosji z praw, jakie nabyła traktatami wyliczonymi w dekrecie. [...]”

Jeśli zaś rząd rosyjski nie uznaje i znosi traktaty (i tak same w sobie wadliwe, bo wymuszone, ale niemniej w stosunkach innych państw z Rosją obowiązujące), to tym samym wrócić winien stan, który istniał przed wypowiedzeniem traktatów. [...] Można twierdzić, że skutkiem prawnym dekretu była zupełna swoboda Polski w realizacji swych dążeń do restytuowania praw, jakie posiadała ona przed rozbiorem na ziemiach polskich b. zaboru rosyjskiego.”

- Ze stanowiskiem tym polemizował Krzysztof Dembski⁷, pisząc: „Trudno zgodzić się z tym poglądem, skoro dekret nie mówił o uznaniu traktatów za niebyłe i nie zawierał nawet pośrednio uznania powrotu do stanu przedrozbiorowego, lecz tylko uchyla

⁵ Piskozub Andrzej, Kozłowski Artur Roland, Knoch Marta, *Zmarnowana szansa wyzwolenia całego terytorium dawnej Rzeczypospolitej u schyłku Pierwszej Wojny Światowej*, „Przegląd Geopolityczny”, 2009, t. 1, s. 154.

⁶ Hubert Stanisław, *Rozbiory i...*, s. 173–175.

⁷ Dembski Krzysztof, *Polonia Restituta – kontynuacja czy państwo nowe?*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1974, t. XXVI, z. 2, s. 185–186.

ex nunc ich dotychczasową moc obowiązującą, która mogłaby krępować dążenie narodu polskiego do niepodległości [...]”.

Była to dyskusja o tyle ignorująca realia, że naród polski, wychodząc z podległości, zrealizował swoje „dążenie [...] do niepodległości” w rezultacie rokowań pokojowych po zwycięskiej wojnie bez jakiegokolwiek związku przyczynowego z anulowaniem traktatów rozbiorowych.

2.2. Pakt Ribbentrop–Mołotow – nieważny od chwili podpisania

24 grudnia 1989 roku, obradujący w Moskwie, Zjazd Deputowanych Ludowych Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich rozpatrywał wnioski specjalnie powołanej „komisji w sprawie politycznej i prawnej oceny radziecko-niemieckiego paktu o nieagresji z 23 sierpnia 1939 roku”. W rezultacie tego rozpatrywania Zjazd podjął uchwałę „O politycznej i prawnej ocenie radziecko–niemieckiego paktu o nieagresji z 1939 roku”⁸. Głosiła ona między innymi:

- w pkt. 4.: „Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRR niniejszym potwierdza, że pakt o nieagresji z 23 sierpnia 1939 roku, a także zawarty 28 września tego samego roku układ o przyjaźni i granicy między ZSRR i Niemcami, [...] utraciły moc w chwili agresji Niemiec na ZSRR [...]”
- w pkt. 7.: „Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRR potępia fakt podpisania «dodatkowego tajnego protokołu» z 23 sierpnia 1939 roku oraz innych tajnych porozumień z Niemcami. Zjazd uznaje tajne protokoły jako prawnie bezpodstawne i nieważne od chwili ich podpisania. [...]”

Odnosząc się do treści tej Uchwały, wypada stwierdzić, że paktów Ribbentrop–Mołotow (ten o nieagresji i ten o przyjaźni i granicy) niewątpliwie „utraciły moc w chwili agresji Niemiec na ZSRR”. Tego nikt przytomny nie kwestionuje. Tyle że konsekwencje tych paktów wcale mocy swojej nie utraciły. Zostały tylko dostosowane do zmienionej sytuacji międzynarodowej, po agresji III Rzeszy Niemieckiej na Sowiety, w kolejnych zмовach, czyli paktach Roosevelt–Churchill–Stalin z Teheranu i Jałty. „Trzeba przy tym koniecznie pamiętać, że konsekwencje paktu

⁸ Uchwała Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR *O politycznej i prawnej ocenie radziecko-niemieckiego paktu o nieagresji z 1939 roku*, „Czerwony Sztandar”, nr 297, 28.12.1989, s. 1.

Ribbentrop–Mołotow dla państw nim dotkniętych, były z gruntu różne. Sześć państw graniczących ze Związkiem Sowieckim – Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa, Polska i Rumunia to ofiary takich konsekwencji tego paktu, jak wojna, okupacja, utrata terytoriów, utrata niepodległości. Trzy państwa – Litwa, Białoruś, Ukraina – to paktu Ribbentrop–Mołotow beneficjenci, przynajmniej w wymiarze terytorialnym (aneksji polskich Kresów) i materialnym (rabunek polskiego majątku na Kresach)⁹. Beneficjentem paktu był także Związek Sowiecki i jego prawny następca – Rosja.

Zdecydowanie kwestie konsekwencji paktu podnosił prof. Tadeusz Jasudowicz w opublikowanej prawie trzydzieści laty temu monografii¹⁰, pisząc: „...rzeczywiste konsekwencje paktu Ribbentrop–Mołotow niewątpliwie przeżyły sam zasadniczy pakt o nieagresji między Rzeszą a Związkiem Radzieckim, oczywiście bezprzedmiotowy w warunkach stanu wojny między samymi kontrahentami paktu. Nie zostały one wyeliminowane ani z tą datą (czyli 22 czerwca 1942 r. – ACH), ani przez późniejsze beznadziejne wysiłki Polski i państw bałtyckich, ani też w rezultacie żmudnych prac wielkich mocarstw koalicji Narodów Zjednoczonych wykonywanych w celu zakończenia II Wojny Światowej i likwidacji jej skutków. Co gorsze, owe bezprawne następstwa jakby się powiększyły w wyniku tych prac, zostały przez nie utrwalone, zdaniem niektórych nawet «zalegalizowane», i... trwają po dziś dzień [...]»

To właśnie te *utrwalone, zalegalizowane i trwające „po dziś dzień”* konsekwencje powodowały, że Polska, jako podmiot najbardziej konsekwencjami paktu Ribbentrop–Mołotow poszkodowany, nie powinna się zadowolić frazesem o uznaniu tajnych protokołów paktu za „prawnie bezpodstawne i nieważne od chwili ich podpisania”. Powinna natomiast dążyć do uznania za takowe, to jest „prawnie bezpodstawne i nieważne”, konsekwencji paktu. Na początek polskie elity polityczne i naukowe powinny podjąć debatę, jak powyższy postulat osiągnąć. Trzeba dobitnie stwierdzić, że z tej powinności się nie wywiązały. Co nie znaczy, że takiej debaty nie było. Tyle że debata ta ograniczała się do nie-

⁹ Chajewski Adam, *Kwestia konsekwencji Paktu Ribbentrop–Mołotow w polityce polskiej i Państw Bałtyckich na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku*, „Studium Vilnense A”, Wilno, 2019, vol. 16, s. 52.

¹⁰ Jasudowicz Tadeusz, *Widmo krąży po Europie. Bezprawie Paktu Ribbentrop–Mołotow*, Toruń 1993, Wydawnictwo Comer, s. 9.

wielu debatujących. Głównym był prof. Tadeusz Jasudowicz, który w swojej monografii przedstawił kilka koncepcji uporania się z prawnymi i politycznymi konsekwencjami paktu¹¹. Debata ta, w tym koncepcje prof. Tadeusza Jasudowicza, nie zainspirowały ówczesnych polskich polityków. W szczególności nie skłoniły ich do żadnych konkretnych posunięć, mimo że sam Profesor znalazł się w kręgu bliskich doradców ówczesnej władzy. Zamawiano u niego ekspertyzy, z których potem nie korzystano.

Niemniej jednak polscy politycy od samego początku zawarcia paktu Ribbentrop–Mołotow wypowiedzieli się w kwestii jego nieważności. Uczynili to w 50. rocznicę podpisania paktu oraz wypowiedzieli się jasno i zdecydowanie:

- Zdaniem Biura Politycznego KC PZPR „wszelkie decyzje dotyczące Polski – zawarte w Pakcie – są nieaktualne i nieważne”¹².
- Zdaniem MSZ PRL: „Oświadczenie Biura Politycznego KC PZPR, że układy radziecko–niemieckie są sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego i uważane są przez Polskę jako nieistniejące i nieważne od samego początku, ma istotne znaczenie z punktu widzenia prawa międzynarodowego dla Polski i jej obywateli”¹³.
- Zdaniem kontraktowego sejmu¹⁴ pakt Ribbentrop–Mołotow był „nie tylko haniebny z moralnego punktu widzenia, ale także sprzeczny z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego i w związku z tym od samego początku nieważny i niebyły”.

Co to jednak znaczyło, że konkretna umowa – pakt Ribbentrop–Mołotow – od „samego początku” była nieważna i niebyła. Elementarna logika kazałaby przyjąć, że konsekwencje takiej umowy są od „samego początku” nieważne i niebyłe. Ponadto znane były precedensy takiego podejścia do kwestii anulowania traktatów czy też ich nieważności od „samego początku”. I tak:

¹¹ Tamże, s. 206–214.

¹² *Ze świata. Nowiny – Wiadomości z dalekopisu TASS, Biuro Polityczne KC PZPR o układach 1939 roku*, „Czerwony Sztandar”, nr 195, 24.08.1989, s. 1.

¹³ Tamże.

¹⁴ *Oświadczenie Sejmu PRL w związku z 50 rocznicą podpisania paktu Ribbentrop–Mołotow*, Protokół z 6 posiedzenia Sejmu w dniu 23 sierpnia 1989 r., Biblioteka Sejmowa, s. 77.

- Pogląd, że anulowanie traktatów (rozbiorowych) jest równoznaczne z rezygnacją (Rosji) z praw nabytych anulowanymi traktatami¹⁵ ogłoszony był w trakcie dyskusji nad skutkami prawnymi rozbiorów w dwudziestoleciu międzywojennym.
- Za „od samego początku nieważny, ze wszystkimi wynikającymi z tego następstwami”, uznały „umawiające się Strony” w układzie polsko–czesko–słowackim z 6 października 1991 r. „Układ Monachijski z dnia 29 września 1938 r.”¹⁶ (porównywalny co do charakteru z paktem Ribbentrop–Mołotow).

W sposób oczywisty oba te precedensy odnoszą się do kwestii ważności paktu Ribbentrop–Mołotow. Jak wykazał jednak przebieg wydarzeń, w odniesieniu do konsekwencji paktu Ribbentrop–Mołotow, polityka polska nie kierowała się ani elementarną logiką, ani korzystnymi dla Polski precedensami.

3. Wychodzenie z podległości

II Rzeczpospolita z kwestią terytorialnych i prawnych konsekwencji rozbiorów uporała się bardzo szybko. Solidną podstawą tego rozwiązania było militarne zwycięstwo nad bolszewicką Rosją i rezultat tego zwycięstwa – traktat ryski.

III Rzeczpospolita z kwestią konsekwencji paktu Ribbentrop–Mołotow nie potrafiła uporać się przez lat pięć – od powstania rządu Tadeusza Mazowieckiego (12 września 1989 r.) do zawarcia (podpisanie i ratyfikacji) traktatu polsko-litewskiego (odpowiednio 26 kwietnia i 13 października 1994 r.).

Prowadząc taką politykę, Polska zignorowała kwestię bezpodstawności i nieważności od chwili podpisania protokołów dołączonych do paktu, z jego zaś konsekwencjami zamierzała się uporać w rokowaniach dwustronnych nad treścią traktatów o wzajemnych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy z Łotwą oraz paktu z beneficjentami – Ukrainą, Rosją, Białorusią i Litwą. Rezultat tej polityki był taki, że Polska część konsekwencji paktu zignorowała. Te zaś, do których w traktatach się odniosła,

¹⁵ Hubert Stanisław, *Rozbiory i...*, s. 173–175.

¹⁶ *Układ między Rzeczpospolitą Polską a Czeską i Słowacką Republiką Federacyjną o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjacielskiej współpracy sporządzony w Krakowie dnia 6 października 1991 r.*, „Dziennik Ustaw”, 1992, nr 59, poz. 296, art. 1, p.3. <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19920590296> [dost.: 02.10.2020].

zostały potraktowane w sposób wysoce niezadawalający. Przy czym modelowy dla takiej polityki jest ostatni z nich – traktat polsko-litewski.

Jeżeli chodzi o szczegóły, to kwestie konsekwencji rozbiorów (II Rzeczpospolita) i paktu Ribbentrop–Mołotow (III Rzeczpospolita) zostały załatwione następująco.

3.1. Kwestia reparacji i odszkodowań

II Rzeczpospolita

Powyższe kwestie zostały uregulowane w artykułach XIII, XVI i XV traktatu ryskiego¹⁷.

Reparacji za rozbiory dotyczył art. XIII traktatu, zgodnie z którym: „Z tytułu [...] aktywnego udziału ziem Rzeczypospolitej Polskiej w życiu gospodarczym byłego Imperium Rosyjskiego – Rosja i Ukraina zobowiązują się wypłacić Polsce trzydzieści milionów rubli złotych w złotych monetach albo sztabach [...]”.

Odszkodowań – faktycznie zwrotu mienia zgrabionego, względnie ewakuowanego dobrowolnie – dotyczyły art. XIV i XV traktatu, w których Rosja i Ukraina zobowiązały się:

- w art. XIV, w odniesieniu do mienia państwa polskiego, m.in. „reewakuować majątek państwowy kolejowy”, a także „zwrócić „państwowe mienie rzeczne” oraz „mienie zarządów szosowych”;
- w art. XV, w odniesieniu do mienia polskiego społeczeństwa, m.in. „reewakuować do Polski w celu oddania właścicielom mienie ciał samorządowych, zarządów miejskich, instytucji, osób fizycznych i prawnych”.

III Rzeczpospolita

Kwestia reparacji i odszkodowań nie była podnoszona przez Trzecią Rzeczpospolitą ani w rokowaniach traktatowych, ani w jakichkolwiek innych, prowadzonych z beneficjentami paktów sowiecko-niemieckich, w szczególności nie zażądano:

¹⁷ *Traktat Pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 roku*, „Dziennik Ustaw”, 1921, nr 49, poz. 300, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19210490300> [dost.: 26.02.2018].

- od Rosji, jako następcy prawnego Związku Sowieckiego, reparacji za okres okupacji, straty materialne majątku państwowego i organizacji społecznych i zbrodnie wojenne oraz odszkodowań za konfiskaty i zniszczenie dóbr materialnych oraz za mordy, prześladowania, wywózki, morderczą pracę, które zgotowała ludności cywilnej;
- od Litwy reparacji za okupację Wileńszczyzny (X 1939–VI 1940) oraz za zbrodniczą w stosunku do Polaków działalność kolaboranckiej administracji litewskiej na Wileńszczyźnie w trakcie okupacji niemieckiej (VI 1940–VII 1944);
- od Rosji odszkodowań za półkolonialną eksploatację PRL;
- rekompensat za skonfiskowane mienie państwowe (od Litwy, Ukrainy i Białorusi) oraz społeczne (od Litwy, Ukrainy, Białorusi i Łotwy);
- od Litwy, Białorusi i Ukrainy odszkodowań za prześladowania – oraz, w odniesieniu do Ukrainy, za eksterminację (na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej) – ludności cywilnej;
- rekompensat za skonfiskowane, względnie pozostawione, mienie prywatne (od Litwy i Łotwy).

A skoro nie zażądała to i nie uzyskała... Przy czym, o ile kwestia rekompensat za mienie prywatne od Litwy i Łotwy była co do zasadności oczywista, o tyle problem ten, w odniesieniu do Białorusi i Ukrainy, komplikowały tzw. umowy republikańskie. Zostały one zawarte przez PKWN z sowieckimi republikami Białorusią i Ukrainą. Umowy te, szczegółowo omówione w artykule Małgorzaty Szymańskiej¹⁸, stanowiły m.in., że „wartość ruchomości i nieruchomości pozostałych po przesiedleniu będzie zwrócona ewakuowanym”, czego generalnie nie uczyniono. Niemniej jednak zawarcie tych umów utrudniało, ale nie wykluczało, upomnienia się o rekompensaty od niepodległych republik Białorusi i Ukrainy. Tymczasem w rezultacie tej polityki, za pozostawione na Wschodzie mienie, odszkodowania właścicielom wypłaca polski podatnik, a nie beneficjenci tego rabunku. Szczególnie drastycznie ukształtowała się sytuacja na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, gdzie z polskiego mienia korzystają potomkowie ludobójców.

¹⁸ Szymańska Małgorzata, *Restytucja nieruchomości rolnych pozostawionych poza granicami Polski po II wojnie światowej*, s. 254–256, https://repozytorium.uwb.edu.pl/js-pui/bitstream/11320/1733/1/StudIurAgra_10_2012_Szymanska.pdf [dost.: 16.05.2020].

Podnoszenie kwestii reparacji obecnie, wprowadzie tylko w odniesieniu do Rosji, czy to przez polskie MSZ,¹⁹ czy to przez Jarosława Kaczyńskiego²⁰, nie ma merytorycznego znaczenia. Jest to natomiast liczący się polski oręż w wojnie na narracje historyczne, którą Rosja wytoczyła Polsce.

3.2. Kwestia zwrotu polskiego dorobku materialnego i kulturowego

II Rzeczpospolita

W tej kwestii Polska wynegocjowała w traktacie ryskim postanowienia kompleksowe i szczegółowe. Artykuł XI tego traktatu stanowił m.in.:

„1. Rosja i Ukraina zwracają Polsce następujące przedmioty [...]:

a) wszelkie trofea wojenne (na przykład chorągwie, sztandary, wszelkie znaki wojskowe, działa, broń, regalia pułkowe itp.), jak również trofea zabrane od roku 1792 Narodowi Polskiemu w jego walce o niepodległość [...];

b) biblioteki, księgozbiory, archeologiczne i archiwalne zbiory, dzieła sztuki, zabytki oraz wszelkiego rodzaju zbiory i przedmioty o wartości historycznej, narodowej, artystycznej, archeologicznej, naukowej lub w ogóle kulturalnej [...];

4. [...] archiwa, registry, archiwalia, akta, dokumenty, rejestry, mapy, plany i rysunki, jak również płyty i klisze, tłoki pieczętno, pieczęcie itp. [...];

5. [...] archiwa, registry, archiwalia, akta, dokumenty, rejestry, mapy, plany i rysunki instytucji ustawodawczych, centralnych, prowincjonalnych i lokalnych organów wszystkich ministerstw, urzędów oraz zarządów, jak również ciał samorządowych, instytucji społecznych i publicznych [...].”

¹⁹ MSZ: *Temat reparacji od Rosji jest nadal aktualny*, portal wgospodarce.pl, 29.01.2020, <https://wgospodarce.pl/informacje/74728-msz-temat-reparacji-od-rosji-jest-nadal-aktualny> [dost.: 31.01.2020].

²⁰ *Jarosław Kaczyński dla „Bildu”*: *Polska nie pogodzi się z tym, że nie otrzymała reparacji za zniszczenia wojenne*, portal wpolityce.pl, 25.01.2020, <https://wpolityce.pl/polityka/483937-prezes-pis-w-wywiadzie-dla-bilda-przypomina-o-reparacjach> [dost.: 26.01.2020].

III Rzeczpospolita

Odnosnie do polskiego dorobku władze III Rzeczypospolitej, jeśli nawet podjęły jakieś działania, to rezultaty ich były żadne. Jest to sytuacja bulwersująca, tyle że dziś trudna do zmiany. Oto dwa drastyczne przykłady.

Pierwszy przykład dotyczy Rosji. Omawiając kwestię polskich archiwaliów, które znajdowały się na początku lat dziewięćdziesiątych w Rosji, Wojciech Materski²¹ zwracał uwagę na „skalę zrabowanych i wywiezionych w różnych okresach na wschód archiwaliów proveniencji polskiej. W samym tylko w tzw. Polskim Zespole Zdobyńczym (Pol'skij trofiejnyj fond) Ośrodka Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentacyjnych Federacji Rosyjskiej znajduje się około tysiąca jednostek archiwalnych pochodzących z lat 1914–1939, które zgodnie z międzynarodowymi normami prawnymi winny wrócić do Polski”. Ponadto (w przypisie) enumerycznie wyliczył 54 zespoły archiwalne kluczowe dla dokumentacji polskich dziejów najnowszych. Znamienny był tryb postępowania wybrany dla załatwienia tej kwestii przez ówczesne władze III Rzeczypospolitej. Otóż Polska, zamiast próby rozwiązania problemu polskich archiwaliów na najwyższym decyzyjnym szczeblu, scedowała go na poziom wykonawczy. I tak „27 kwietnia 1992 r. po krótkich negocjacjach zawarte zostało *Porozumienie o współpracy między Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych i Komitetem do Spraw Archiwów przy Rządzie Federacji Rosyjskiej* (zapis kursywą zamiast oznaczenia cudzysłowem w oryginalnym artykule W. Materskiego – A.CH.). Przewidywało ono pełną dostępność materiałów archiwalnych dotyczących historii obu państw i ich relacji wzajemnych oraz — co istotne — obowiązek udostępniania wszelkiego typu pomocy (katalogi, inwentarze itp.) ułatwiających prowadzenie kwerend archiwalnych”²². Ponadto „*Porozumienie* przewidywało zarazem zwrot tych dokumentów, których prawowitym właścicielem jest druga strona”²³.

Wydawałoby się – pełny sukces. Tyle że – komentując antypolskie wypowiedzi prezydenta Rosji Władimira Putina wygłaszane na przeło-

²¹ Materski Wojciech, *Tematyka polska w materiałach postsowieckiego zasobu archiwalnego*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, 1998, nr XXXIII, s. 170.

²² Tamże.

²³ Tamże.

mie 2019/20 r., a więc po upływie prawie 28 lat od przywołanego wyżej „Porozumienia” – prof. Andrzej Nowak wyliczał zrabowane podczas sowieckiego najazdu polskie dokumenty pozostające do dziś w rosyjskich archiwach²⁴: „m.in. archiwalia Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, Komendy Głównej Policji Państwowej, II Oddziału (wywiadowczego) Sztabu Generalnego, polskich organizacji niepodległościowych (m.in. Związku Walki Czynnej, Strzelca, Legionów – w tym archiwum I Brygady), polskich poselstw i konsulatów, Sejmu RP, Rady Ministrów, KOP, BBWR, a nawet Kancelarii Prymasa Polski...”. Znamienne, że wszystkie te zespoły są identyczne z wyliczonymi przez Wojciecha Materskiego. Jak widać, wbrew podpisanemu 27 kwietnia 1992 r. „Porozumieniu”, wszystkie wymienione wyżej polskie archiwalia jak znajdowały się w trofejnych Zbiorach Historyczno-Dokumentacyjnych Federacji Rosyjskiej, tak nadal się w nich znajdują.

Drugi przykład dotyczy Ukrainy. Podejmując odnoszącą się do paktu Ribbentrop-Mołotow uchwałę z 23 sierpnia 1989 r., Sejm PRL zignorował w niej kwestię konieczności uporania się z konsekwencjami paktu, m.in. potrzebę zwrotu „dóbr ruchomych naszej kultury bezzasadnie przetrzymywanych na Ukrainie, Białorusi czy Litwie. Powszechnie znany jest przypadek zawłaszczonych we Lwowie zbiorów Ossolineum. Jest to jednak zaledwie czubek góry lodowej. Czy słusznym jest, że lwowska galeria obrazów posiada największy zbiór polskiego portretu sarmackiego? Czy nie jest absurdem, że lwowskie Muzeum Historyczne posiada największy zbiór pieczęci z Powstania Styczniowego? [...] Nie Ukraincy przecież zgromadzili te zbiory, lecz Polacy i są to pamiątki przede wszystkim polskiej kultury i polskiej historii”²⁵. Taką politykę prowadziły konsekwentnie kolejne władze III Rzeczypospolitej. W rezultacie wymienione wyżej dobra pozostają do dziś na Ukrainie.

Podnoszenie tych kwestii obecnie czy to przez prof. Andrzeja Nowaka, czy to przez MSZ²⁶, czy to przez ministra kultury Piotra Glińskiego²⁷

²⁴ Nowak Andrzej, *Putin o odszkodowaniach*, „Do Rzeczy”, 7–12.01.2020, nr 2, s. 98.

²⁵ Chajewski Adam, *Nonszalancja*, „Ład”, nr 46, 12.11.1989, s. 16.

²⁶ *Rosjanie nie mają zamiaru zwracać nam zrabowanych dzieł sztuki*, portal wgospodarce.pl, 29.01.2020, <https://wgospodarce.pl/informacje/74226-rosjanie-nie-maja-zamiaru-zwracac-nam-zrabowanych-dziel-sztuki> [dost.: 18.01.2020].

²⁷ *Jak Rosja ograbiła Polskę. „Rz” publikuje tekst Glińskiego*, portal dorzeczy.pl, 17.01.2020; <https://www.dorzeczy.pl/obserwator-mediow/126605/jak-rosja-ograbilapolske-rz-publikuje-tekst-glińskiego.html> [dost.: 26.01.2020].

jest mniej więcej o trzydzieści lat spóźnione. Na początku lat dziewięćdziesiątych mieliśmy nie najgorsze argumenty w toczonych z Rosją rokowaniach i Borysa Jelcyna jako rozmówcę. Dziś możemy co najwyżej apelować do dobrej woli Władimira Putina. Ze skutkiem wiadomym.

3.3. Kwestia terytoriów i granic

II Rzeczpospolita

Podstawową przesłanką umożliwiającą rozstrzygnięcie państwowej przynależności terytoriów zagarniętych przez Rosję w I, II i III rozbiorze oraz ukształtowanie granic było polskie zwycięstwo w 1920 r. Dało to Polsce mocną pozycję przy postulowaniu optymalnego ich przebiegu. Technicznie kwestię tę rozwiązano poprzez wzajemne zrzeczenia. I tak:

- w art. I Umowy o preliminaryjnym pokoju i rozejmie...²⁸ po opisanu granicy „między Polską z jednej, a Ukrainą i Białorusią z drugiej strony” stwierdzono, że „Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensji do ziem na zachód od tej granicy położonych. Ze swej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białorusi wszelkich praw i pretensji do ziem, położonych na wschód od tej granicy”;
- w art. III traktatu ryskiego²⁹ zamieszczono prawie identyczne stwierdzenie, a mianowicie: „Rosja i Ukraina zrzekają się wszelkich praw i pretensji do ziem, położonych na zachód od tej granicy, oznaczonej w art. II traktatu niniejszego. Ze swej strony Polska zrzeka się na rzecz Ukrainy i Białorusi wszelkich praw i pretensji do ziem, położonych na wschód od tej granicy”.

Inaczej wyglądała kwestia Wileńszczyzny i granicy z Litwą. Terytorium tym, spornym między Polską a Litwą, ostatecznie zawładnęła militarnie Polska i następnie, jednostronną decyzją (nieuznaną przez Litwę) zgodnie z wolą tamtejszej ludności wyrażonej w wolnych wyborach, inkorporowała je w skład II Rzeczypospolitej.

²⁸ *Umowa o preliminaryjnym pokoju i rozejmie między Rzeczpospolitą Polską z jednej a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Rad i Ukrainą Socjalistyczną Republiką Rad z drugiej strony, podpisana w Rydze dnia 12 października 1920 roku*, „Dziennik Ustaw”, 1921, nr 28, poz. 161, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19210280161> [dost.: 26.02.2018].

²⁹ *Traktat Pokoju między Polską a...*, dz. cyt.

III Rzeczpospolita

III Rzeczpospolita – jej elity polityczne i opiniotwórcze – w sposób specyficzny podchodziła do kwestii nieważności paktu Ribbentrop–Mołotow od samego początku. Każdą deklarację o nieważności paktu opatrywano – niemającym podstaw logicznych – zastrzeżeniem, że nie oznacza ona kwestionowania kształtu terytorialnego ustanowionego przez pakt.

I tak, w przytoczonych wyżej deklaracjach BP KC PZPR, MSZ i Sejmu PRL w 50. rocznicę podpisania paktu, stwierdzenia o jego nieważności od samego początku opatrzone następującymi klauzulami:

- „Twierdzenie to jednakże w niczym nie narusza tezy o ustalonych w Europie granicach i nie dotyczy jej”³⁰ (Biuro Polityczne KC PZPR).
- „Jednocześnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL z całą odpowiedzialnością podkreśla, że stanowisko to w żadnym wypadku nie narusza istniejących po drugiej wojnie światowej granic w Europie, w tym również granicy radziecko-polskiej”³¹.
- „Po II wojnie światowej ukształtował się w Europie układ granic, którego nikt nie może podważyć” (Sejm PRL)³².

Identyczne stanowisko zaprezentował, wkrótce po powołaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego, ówczesny minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski w trakcie debaty generalnej podczas 44. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, mówiąc: „Wszystkie te układy (sowiecko-niemieckie – A.CH) były sprzeczne z moralnością międzynarodową, z traktatami oraz bezwzględnie obowiązującymi, podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego. Były więc te porozumienia nieważne od samego początku”³³.

Po czym tę deklarację o bezprawiu paktu zinterpretował zdumiewająco: „Dzisiaj nacisk musimy położyć na obowiązki wszystkich państw

³⁰ *Ze świata. Nowiny...*, dz. cyt. s. 1.

³¹ Tamże, s. 1.

³² *Oświadczenie Sejmu PRL...*, dz. cyt. s. 78.

³³ Skubiszewski Krzysztof, *Polityka polska na progu niepodległości, Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości – (Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989–1993)*, Warszawa 1997, Wydawnictwo INTERPRESS, s. 15.

niekwestionowania granic i traktowania ich jako nienaruszalne” – powiedział³⁴.

Jednoznacznie i kategorycznie wypowiedział się w tej kwestii minister Krzysztof Skubiszewski 10 maja 1990 r. w trakcie konferencji prasowej podczas pobytu w Londynie. Oświadczył mianowicie: „Polska nie ma żadnych roszczeń do swych dawnych ziem wschodnich”³⁵.

Z chwilą wygłoszenia tej deklaracji kwestia Ziem Zabrzanych zniknęła z agendy problemów polskiej polityki wschodniej. W taki oto sposób III Rzeczpospolita faktycznie uznała pakt Ribbentrop–Mołotow za ważny nie tylko w momencie jego podpisania, ale także w pół wieku później.

3.4. Kwestia ludności zamieszkującej terytoria przez Polskę utracone w rezultacie rozbiorów oraz paktu Ribbentrop–Mołotow

II Rzeczpospolita

Kwestia ta, podobnie jak poprzednie, przynajmniej od strony prawnej, całościowo została uregulowana w traktacie ryskim³⁶. Są to regulacje bardzo szczegółowe, faktycznie drobiazgowo, napisane zawiłym prawniczym językiem, trudnym do zacytowania. Zainteresowanych odsyłam do oryginalnych zapisów traktatu. Jego artykuł VI w pkt. 1, 2, 3 stanowił, że:

- w pkt. 1. Wszystkie osoby posiadające obywatelstwo byłego Imperium Rosyjskiego a przebywające w Polsce „mają prawo zgłosić życzenie w przedmiocie opcji obywatelstwa rosyjskiego lub ukraińskiego. [...]”
- w pkt. 2. „Byli obywatele byłego Imperium Rosyjskiego, którzy [...] znajdują się [...] na obszarze Rosji lub Ukrainy [...] będą uważani za obywatele polskich, jeśli w przewidzianym [...] trybie opcji wyrażą odpowiednie życzenie.
Również uważane będą za obywatele polskich osoby, które [...]

³⁴ Tamże, s. 16.

³⁵ *Stanowisko rządu RP na Uchodźstwie w sprawie polskich ziem wschodnich*; „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (...) na Uchodźstwie”, 1990, nr 2, część II, s. 36–37, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/LDU19900020060/O/LDU-19900020060.pdf> [dost.: 25.01.2018].

³⁶ Traktat Pokoju między Polską a..., dz. cyt.

znajdują się na obszarze Rosji lub Ukrainy, jeśli w przewidzianym [...] trybie opcji wyrażą odpowiednie życzenie i udowodnią, że pochodzą od uczestników walk o niepodległość Polski [...] lub że są potomkami osób, które [...] stale zamieszkiwały na terytorium dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, oraz udowodnią, że one same swą działalnością, używaniem języka polskiego jako mowy potocznej i wychowywaniem swego potomstwa zaznaczyły w sposób oczywisty przywiązanie swe do narodowości polskiej”.

- w pkt. 3. „Przepisy o opcji stosują się również do osób, odpowiadających wymaganiom punktów 1 i 2 artykułu niniejszego, o ile osoby te znajdują się poza granicami Polski, względnie Rosji i Ukrainy, i nie są obywatelami państwa, w którym przebywają”.

W pozostałych pkt. artykułu VI kwestie poruszane w trzech pierwszych doprecyzowywano, względnie uszczegóławiano, m.in. takimi, przesądzającymi realizację prawa opcji, gwarancjami: „W razie jeżeli osoba optująca odpowiada wszystkim wymienionym w punktach 1 i 2 warunkom, państwo, na którego rzecz dokonywa się opcja, nie ma prawa odmówić przyjęcia do obywatelstwa osoby optującej, zaś państwo, w którym dana osoba przebywa, nie ma prawa odmówić zwolnienia z obywatelstwa” (pkt. 6 art. VI).

Jak z powyższego wynika, mieszkańcy dawnego zaboru rosyjskiego oraz Polacy przebywający w Rosji zostali potraktowani podmiotowo. Zagwarantowano im tzw. prawo opcji, czyli to im pozostawiono decyzję wyboru obywatelstwa nie uwarunkowaną wyborem państwa osiedlenia. Należy również zaznaczyć, że przypadki nieprzestrzegania prawa opcji, jeśli się zdarzały, to zdecydowanie sporadycznie.

III Rzeczpospolita

III Rzeczpospolita, jeśli podejmowała jakiegokolwiek działania odnośnie do ludności zamieszkującej terytoria utracone w rezultacie paktu Ribbentrop–Mołotow czy to wobec Związku Sowieckiego, czy państw sukcesyjnych, czyniła to, opierając się na kryterium etnicznym, a nie obywatelskim. Kwestia polskich obywateli niepolskiej narodowości w świadomości polskich elit politycznych i opiniotwórczych nie zaistniała. Zaistniała natomiast w polskiej polityce kwestia Polaków. Tyle że Polska z jednej strony faktycznie odmówiła im prawa do osiedlenia się w Polsce, deklarując na początku grudnia 1989 r., że „ze strony rządu polskiego nie

może być zachęty do repatriacji³⁷, czyli praktycznie wykluczając prawo opcji. Z drugiej strony Polska uchylila się od uznania ich polskiego obywatelstwa. Uczyniła to w sposób, do którego pasuje określenie „niezmywalna hańba”³⁸. Swoistą proteżą, zastępującą Polakom na Wschodzie restytucję polskiego obywatelstwa, miały być traktatowe gwarancje praw mniejszości. Jednakże gwarancje, zawarte w traktatach z Litwą, Białorusią i Ukrainą, okazały się iluzoryczne.

4. Wnioski

Pojawienia się (dwukrotne) na arenie międzynarodowej niepodległego państwa polskiego uczyniło aktualnymi kwestie: terytoriów i granic, odszkodowań i reparacji, polskiego dorobku materialnego i kulturowego oraz ludności zamieszkującej Ziemię Zabrane – terytoria utracone w okresie rozbiorów i II wojny światowej.

Podjęcie do tych kwestii władz II i III Rzeczypospolitej było krańcowo różne. Władze II Rzeczypospolitej, we wszelkich wymienionych wyżej, wynikłych z rozbiorów kwestiach, wynegocjowały satysfakcjonujące je uregulowania w zawartym z bolszewickimi władzami Rosji i Ukrainy traktacie ryskim. Władze III Rzeczypospolitej faktycznie uchylily się od podjęcia kwestii wynikłych z konsekwencji paktu Ribbentrop–Mołotow oraz rezultatów II wojny światowej, bezwarunkowo akceptując polskie straty terytorialne oraz ignorując w zawartych z Ukrainą, Rosją, Białorusią, Łotwą i Litwą traktatach kwestie pozostałe. W odniesieniu do bezwarunkowej rezygnacji z utraconych w rezultacie paktu terytoriów warto jeszcze zwrócić uwagę na dwie kwestie.

1) Ogłaszając jednostronną deklarację o rezygnacji z pretensji terytorialnych, Polska wcale nie zabezpieczyła się przed roszczeniami terytorialnymi ze strony naszych wschodnich sąsiadów. Na razie ich ranga jest niewielka, ale niczego w przyszłości wykluczać nie można.

2) Deklaracją ministra Krzysztofa Skubiszewskiego Polska zamknęła sobie możliwość gry roszczeniami – na przykład oficjalna rezygnacja z terytoriów w zamian za realne gwarancje praw dla Polaków. A przecież,

³⁷ Hall Aleksander, wywiad udzielony Krystynie Adamowicz i Zbigniewowi Balcewiczowi, *Na fundamencie partnerstwa*, „Czerwony Sztandar”, nr 279, 6.12.1989, s. 3.

³⁸ Patrz: Chajewski Adam, „Blaski” i „Cienie” polskiej polityki „bliskowschodniej”, „Polityka Polska”, 2017, nr 4, s. 129.

– Chajewski Adam, *Pakt Ribbentrop–Mołotow...*, dz. cyt.

można było pójść na przykład drogą proponowaną w opublikowanych w 1984 r. „Założeniach programowych” ugrupowania „Niepodległość”³⁹. Istotą przedstawionej tam koncepcji była odmowa bezwarunkowego zaakceptowania przez Polskę brutalnego gwałtu, jakim był zabór polskich Ziemi Wschodnich. Polska, drogą dobrowolnej cesji, miałaby przekazać te Zieme swoim wschodnim sąsiadom, domagając się przy tej okazji rezygnacji z ich strony z pretensji terytorialnych oraz realnych gwarancji praw mniejszości.

II Rzeczpospolita w traktacie ryskim wynegocjowała rozstrzygnięcia dotyczące ludności zamieszkującej terytoria I Rzeczypospolitej, (prawo opcji), przysługujące wszystkim obywatelom niezależnie od narodowości (kryterium obywatelskie), a dopiero w dalszej kolejności Polakom (kryterium etniczne). III Rzeczpospolita, zarówno w toczącej dyskusji, jak i w działaniach politycznych, stosowała wyłącznie kryterium etniczne, rozważając przywrócenie, względnie przyznanie, obywatelstwa wyłącznie Polakom, członkowie zaś innych, niepolskich, narodów w tych rozważaniach praktycznie nie zaistnieli. W rezultacie, kwestię tę próbuje się załatwić poprzez etniczną „Kartę Polaka”.

Można postawić tezę, że posługiwanie się w odniesieniu do ludności zamieszkującej Ziemi Zabrane kryterium obywatelskim przez Drugą Rzeczpospolitą, zaś kryterium etnicznym przez Trzecią, sprzeczne z panującymi ówczesnie trendami (nacjonalizm w Drugiej i politycznie poprawny kosmopolityzm w Trzeciej Rzeczypospolitej), to jeden z większych paradoksów naszych dziejów najnowszych.

5. Konkluzje

Elity polityczne II Rzeczypospolitej cechowała mentalność suwerenościowa nastawiona na realizację niezawisłe artykułowanego polskiego interesu.

Elity polityczne III Rzeczypospolitej charakteryzowała mentalna walsalizacja polegająca na niewolniczym trzymaniu się dezaktualizujących się doktryn (Giedroycia–Mieroszewskiego) oraz zero-jedynkowej prag-

³⁹ *Założenia programowe. Aneks*, „Niepodległość”, IV.1984, nr 28, s. 32–33; www.niepodleglosc.org [dost.: 19.05.2020]; także, Darski Józef, *Miesięcznik Polityczny «Niepodległość»*. Wybór z pierwszych 28 numerów. *Aneks. Założenia Programowe*, 1985, Polonia Book Fund LTD, s. 229–230.

matyce politycznej (np.: kwestionowanie granic *versus* uznanie ich za nienaruszalne, bez żadnej finezji typu: *tak, uznamy...*, ale po spełnieniu istotnych warunków, np. gwarancji niedyskryminacji Polaków, zgody na podwójne obywatelstwo, zwrotu pamiątek polskiej kultury i historii, itp.).

Przyczyną tak różnych postaw był zapewne tryb wychodzenia z podległości. W przypadku II Rzeczypospolitej była to zwycięska wojna i wygrany pokój (traktat ryski). W przypadku III Rzeczypospolitej była to trauma po zdławieniu „Solidarności” oraz wątpliwa politycznie i moralnie uгода („Okragły Stół”).

Bibliografia

Źródła archiwalne

Oświadczenie Sejmu PRL w związku z 50 rocznicą podpisania paktu Ribbentrop–Molotow, Protokół z 6 posiedzenia Sejmu w dniu 23 sierpnia 1989 r., Biblioteka Sejmowa, s. 77.

Źródła drukowane

Darski Józef, *Miesięcznik Polityczny «Niepodległość»*. Wybór z pierwszych 28 numerów. *Aneks. Założenia Programowe*, 1985, Polonia Book Fund LTD, s. 229–230.

Dekret: O anulowaniu traktatów zawartych przez rząd byłego Cesarstwa Rosyjskiego z rządami: Cesarstwa Niemieckiego i Austro-Węgierskiego, królestw Pruskiego i Bawarskiego, księstw Hesji, Oldenburga i Saksonii oraz miasta Lubeka.

– oryginalny (rosyjskojęzyczny) tekst Dekretu: „Izwestia” Centralnego Komitetu Wykonawczego, 5.09.1918, nr 191, oraz Sobranje Uzakonienij Raboczewo i Krestjanskawo Prawitielstwa (Zbiór Ustaw i Rozporządzeń), 9.09.1918, nr 64, poz. 698.

– polskojęzyczny tekst Dekretu: Ochota Jan, *Unieważnienie aktów rozbiorowych przez Rosję*, „Sprawy Obce”, 1930, s. 283–314 oraz Gelberg Ludwik, *Prawo międzynarodowe i Historia dyplomacji. Wybór dokumentów*, Tom 2, Warszawa 1958, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 21.

Hall Aleksander, wywiad udzielony Krystynie Adamowicz i Zbigniewowi Balcewiczowi, *Na fundamencie partnerstwa*, „Czerwony Sztandar”, nr 279, 6.12.1989, s. 3.

Stanowisko rządu RP na Uchodźstwie w sprawie polskich ziem wschodnich, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (...) na Uchodźstwie”, 1990, nr 2, część II, s. 36–37.

Traktat Pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 roku, „Dziennik Ustaw”, 1921, nr 49, poz. 300.

Uchwała Zjazdu Deputowanych Ludowych ZSRR O politycznej i prawnej ocenie radziecko-niemieckiego paktu o nieagresji z 1939 roku, „Czerwony Sztandar”, nr 297, 28.12.1989, s. 1.

Układ między Rzeczpospolitą Polską a Czeską i Słowacką Republiką Federacyjną o dobrym sąsiedztwie, solidarności i przyjacielskiej współpracy sporządzony w Krakowie dnia 6 października 1991 r., „Dziennik Ustaw”, 1992, nr 59, poz. 296.

Umowa o preliminaryjnym pokoju i rozejmie między Rzeczpospolitą Polską z jednej a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Rad i Ukrainą Socjalistyczną

- Republiką Rad z drugiej strony, podpisana w Rydze dnia 12 października 1920 roku*, „Dziennik Ustaw”, 1921, nr 28, poz. 161.
- Założenia Programowe. Aneks*, „Niepodległość”, IV.1984, nr 28, s. 32–33.
- Ze świata. Nowiny – Wiadomości z dalekopisu TASS, Biuro Polityczne KC PZPR o układach 1939 roku*, „Czerwony Sztandar”, nr 195, 24.08.1989, s. 1.

Opracowania

- Chajewski Adam, „Blaski” i „Cienie” polskiej polityki „bliskowschodniej”, „Polityka Polska”, 2017, nr 4, s. 129.
- Chajewski Adam, *Nonszalancja*, „Ład”, nr 46, 12.11.1989, s. 16.
- Chajewski Adam, *Kwestia konsekwencji Paktu Ribbentrop–Mołotow w polityce polskiej i Państw Bałtyckich na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku*, „Studium Vilnense A”, Wilno, 2019, vol. 16, s. 52.
- Chajewski Adam, *Pakt Ribbentrop–Mołotow – U źródeł polskiej polityki wobec wschodnich sąsiadów Kwestia obywatelstwa Polaków na Wschodzie*, „Studium Vilnense A”, Wilno, 2018, vol. 15, s. 90–93.
- Dembski Krzysztof, *Polonia Restituta – kontynuacja czy państwo nowe?*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1974, t. XXVI, z. 2, s. 185–186.
- Hubert Stanisław, *Rozbiory i Odrodzenie Rzeczypospolitej. Zagadnienia Prawa Międzynarodowego*, Lwów 1937, s. 171–172.
- Jasudowicz Tadeusz, *Widmo krąży po Europie. Bezprawie paktu Ribbentrop–Mołotow*, Toruń 1993, Wydawnictwo Comer, s. 9, 206–214.
- Materski Wojciech, *Tematyka polska w materiałach postsowieckiego zasobu archiwalnego*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, 1998, nr XXXIII, s. 170.
- Nowak Andrzej, *Putin o odszkodowaniach*, „Do Rzeczy”, 7–12.01.2020, nr 2, s. 98.
- Ochota Jan, *Unieważnienie aktów rozbiorowych przez Rosję*, „Sprawy Obce”, 1930, s. 283–314.
- Piskozub Andrzej, Kozłowski Artur Roland, Knoch Marta, *Zmarnowana szansa wyzwolenia całego terytorium dawnej Rzeczypospolitej u schyłku Pierwszej Wojny Światowej*, „Przegląd Geopolityczny”, 2009, t. 1, s. 154.
- Skubiszewski Krzysztof, *Polityka polska na progu niepodległości, Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości (Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989–1993)*, Warszawa 1997, Wydawnictwo INTERPRESS, s. 15, 16.
- Szymańska Małgorzata, *Restytucja nieruchomości rolnych pozostawionych poza granicami Polski po II wojnie światowej*, s. 254–256, https://repozytorium.uwb.edu.pl/js-pui/bitstream/11320/1733/1/StudIurAgra_10_2012_Szymanska.pdf.

Prasa

- „Czerwony Sztandar”, 1989.
- „Do Rzeczy”, 2020.
- „Ład”, 1989.
- „Niepodległość”, 1984.
- „Polityka Polska”, 2017.
- „Studium Vilnense A”, 2018, 2019.

Źródła internetowe

- dorzeczy.pl: *Jak Rosja ograbiła Polskę. „Rz” publikuje tekst Glińskiego*, 17.01.2020; <https://www.dorzeczy.pl/obserwator-mediow/126605/jak-rosja-ograbiła-polske-rz-publikuje-tekst-glińskiego.html> [dost.: 26.01.2020].
- prawo.sejm.gov.pl: *Stanowisko rządu RP na Uchodźstwie w sprawie polskich ziem wschodnich; „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (...) na Uchodźstwie”*, 1990, nr 2, część II, s. 36–37, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/LDU19900020060/O/LDU19900020060.pdf> [dostęp: 25.01.2018].
- prawo.sejm.gov.pl: *Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 roku*, „Dziennik Ustaw”, 1921, nr 49, poz. 300, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19210490300> [dost.: 26.02.2018].
- prawo.sejm.gov.pl: *Umowa o preliminaryjnym pokoju i rozejmie między Rzecząpospolitą Polską z jednej a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Rad i Ukrainą Socjalistyczną Republiką Rad z drugiej strony, podpisana w Rydze dnia 12 października 1920 roku*, „Dziennik Ustaw”, 1921, nr 28, poz. 161, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19210280161> [dost.: 26.02.2018].
- uwb.edu.pl: *Restytucja nieruchomości rolnych pozostawionych*, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/1733/1/StudJurAgra_10_2012_Szymanska.pdf [dost.: 16.05.2020].
- wgospodarce.pl: *Rosjanie nie mają zamiaru zwracać nam zrabowanych dzieł sztuki*, 29.01.2020, <https://wgospodarce.pl/informacje/74226-rosjanie-nie-maja-zamiaru-zwracac-nam-zrabowanych-dziel-sztuki> [dost.: 18.01.2020].
- wgospodarce.pl: *MSZ: Temat reparacji od Rosji jest nadal aktualny*, 29.01.2020, <https://wgospodarce.pl/informacje/74728-msz-temat-reparacji-od-rosji-jest-nadal-aktualny> [dost.: 31.01.2020].
- wpolityce.pl: *Jarosław Kaczyński dla „Bilda”: Polska nie pogodzi się z tym, że nie otrzymała reparacji za zniszczenia wojenne*, 25.01.2020, <https://wpolityce.pl/polityka/483937-prezes-pis-w-wywiadzie-dla-bilda-przypomina-o-reparacjach> [dost.: 26.01.2020].
- www.niepodleglosc.org [dost.: 19.05.2020].

Leaving Dependence or the Issue of Liquidating the Effects of Poland’s Loss of Independence in the Politics of the Second and Third Republic of Poland

Summary

The 20th century was an unprecedented period in Polish history – in this century Poland regained independence twice.

The emergence of an independent Polish state on the international stage has made issues such as compensation and reparation; Polish material and cultural heritage; territories and borders, population living in territories lost during the Partitions and during World War II.

The approach to these issues by the authorities of the Second and Third Republic was extremely different. The authorities of the Second Republic in all the afore-

mentioned issues negotiated satisfactory regulations in the Treaty of Riga conducted with the Bolshevik authorities of Russia and Ukraine.

The authorities of the Third Republic evade from resolving problems arising from the consequences of the Molotov–Ribbentrop Pact in the treaties concluded with Ukraine, Russia, Belarus, Latvia, and Lithuania.

The decisions negotiated in the Treaty of Riga regarding the population living in the territories of the Polish-Lithuanian Commonwealth were generally based on the civic criterion (right to choose regardless of nationality) and only exceptionally on the principle of ethnicity (referring to Poles).

The Third Republic used only the ethnic criterion when considering restoring or granting citizenship only to Poles, while members of other, non-Polish nations in these considerations practically did not exist.

Implementing the civic criterion in relation to the inhabitants of lands lost by the Second Polish Republic and the ethnic criterion by the Third, contrary to the prevailing trends (nationalism in the Second and politically correct cosmopolitanism in the Third) is one of the major paradoxes in our recent history.

Keywords: consequences of the Partitions of the Polish-Lithuanian Commonwealth, consequences of the Ribbentrop–Molotov Pact, Polish citizenship, Polish eastern policy

(tl. Maria Czechowicz)

Priklausomybės kratymasis, arba Lenkijos nepriklausomybės praradimo pasekmių klausimas II-osios ir III-osios Žečpospolitos politikoje

Santrauka

Lenkijos istorijoje XX amžius yra beprecedentis laikotarpis – šiame amžiuje Lenkija dukart atgavo nepriklausomybę.

Nepriklausomos Lenkijos atsiradimas tarptautinėje arenoje naujai iškėlė tokius klausimus, kaip: žalos atlyginimas ir reparacija; lenkiškasis materialinis ir kultūrinis paveldas; teritorija ir sienos, Žečpospolitos padalijimų bei II-ojo pasaulinio karo metu prarastų teritorijų gyventojai.

II-osios ir III-osios Žečpospolitos politinių valdžių požiūriai į šiuos klausimus iš esmės skyrėsi. II-osios Žečpospolitos valdžia visais minimais klausimais derėjosi siekdama sau palankių sprendimų Rygos sutartyje, sudarytoje su bolševikine Rusijos ir Ukrainos valdžia. III-osios Žečpospolitos valdžia vengė klausimų, iškilusių kaip Ribentropo–Molotovo pakto pasekmės, sudarydama sutartis su Ukraina, Rusija, Baltarusija, Latvija ir Lietuva.

Rygos sutartyje išderėti sprendimai, susiję su Abiejų Tautų Respublikos teritorijos gyventojais, rėmėsi pilietybės kriterijumi (galimybė pasirinkti nepriklausomai nuo tautybės), o tik išskirtiniu atveju etniškumo kriterijumi (taikomu tik lenkams).

III-oji Žečpospolitai taikė išimtinai etniškumo kriterijų, svarstydama pilietybės sugrąžinimą, arba jos pripažinimą, tik lenkams, kitų, nelenkiškų tautybių atstovus, pakildama už šių svarstymų ribų.

Tai vienas didžiausių paradoksų naujausių laikų istorijoje, kai priešingai vyraujančioms nuostatomis (II-ojoje Žečpospolitėje vyravęs nacionalizmas, o III-ojoje Žečpospolitėje – politiškai korektiškas kosmopolitizmas) prarastą teritoriją gyventojų atžvilgiu II-oji Žečpospolitė taikė pilietiškumo, o III-oji Žečpospolitė – etniškumo kriterijus.

Raktažodžiai: Abiejų Tautų Respublikos padalijimų pasekmės, Ribentrop–Molotovo paktas pasekmės, Lenkijos pilietybė, Lenkijos rytų politika

(t. Rajmund Klonowski)

Wychodzenie z podległości czyli kwestia likwidacji skutków utraty przez Polskę niepodległości w polityce II i III Rzeczypospolitej

Streszczenie

Wiek XX to w historii Polski okres bezprecedensowy – w tym wieku Polska dwukrotnie odzyskała niepodległość.

Pojawienie się na arenie międzynarodowej niepodległego państwa polskiego uczyniło aktualnymi m.in. kwestie: odszkodowań i reparacji; polskiego dorobku materialnego i kulturowego; terytoriów i granic, ludności zamieszkującej terytoria utracone w okresie rozbiorów oraz w trakcie II wojny światowej.

Podjęcie do tych kwestii władz II i III Rzeczypospolitej było krańcowo różne. Władze II Rzeczypospolitej, we wszelkich wymienionych kwestiach, wynegocjowały satysfakcjonujące je uregulowania w traktacie ryskim, zawartym z bolszewickimi władzami Rosji i Ukrainy. Władze III Rzeczypospolitej, uchyliły się od podjęcia kwestii wynikłych z konsekwencji Paktu Ribbentrop–Mołotow w traktatach zawartych z Ukrainą, Rosją, Białorusią, Łotwą i Litwą.

Wynegocjowane w traktacie ryskim rozstrzygnięcia dotyczące ludności zamieszkującej terytoria I Rzeczypospolitej generalnie oparto na kryterium obywatelskim (prawo opcji niezależnie od narodowości), a tylko wyjątkowo na zasadzie etnicznej (odnoszącej się do Polaków). III Rzeczypospolitą stosowała wyłącznie kryterium etniczne, rozważając przywrócenie, względnie przyznanie, obywatelstwa wyłącznie Polakom, zaś członkowie innych, niepolских, narodów w tych przemysleniach praktycznie nie zaistnieli.

Posługiwanie się, w odniesieniu do ludności zamieszkującej Ziemię Zabrane, kryterium obywatelskim przez II Rzeczypospolitą, a kryterium etnicznym przez III, sprzeczne z panującymi ówczesnie trendami (nacjonalizm w II i politycznie poprawny kosmopolityzm w III) to jeden z większych paradoksów naszych dziejów najnowszych.

Słowa kluczowe: konsekwencje rozbiorów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, konsekwencje paktu Ribbentrop–Molotow, obywatelstwo polskie, polska polityka wschodnia